Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 22 czerwca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 139 (1186)

Imaginacja p. Czubara.

Premjer Ukraińskiej Republiki Sowieckiej p. Czubar wystąpił przed kilku dniami na wszechukraińskim zjeździe pracowników oświatowych z wielką mową polityczną, będącą w pewnym stopniu odpowiedzią na sejmową dyskusję budżetową.

Przegląd międzynarodowej sytuacji politycznej, taki był bowiem temat przemówienia, mówca rozpoczął od próby scharakteryzowania sowieckich wysiłków dla utrzymania pokoju wszechświatowego. „My tutaj u siebie — mówił p. Czubar — urzeczywistniamy projekty pokojowego rozwoju, budujemy Dnieprostroj, wyszukujemy nowe źródła taniej energji, aby wzmocnić naszą socjalistyczną budowę, aby zabezpieczyć bardziej szybki wzrost dobrobytu robotników i włościan". Tym wysiłkom rządu sowieckiego cały świat przeciwstawia zbrojny kapitalizm i imperjalizm, celem którego jest „bojowe okrążenie" Związku Sowieckiego, oraz stworzenie „drobnoburżuazyjnej Ukrainy" rzekomo niepodległej, w istocie zaś uległej i niewolniczej wobec państw zachodnich. Na ławie oskarżonych sadza p. Czubar Anglję, Amerykę, Ligę Narodów, bał nawet Niemcy, oraz nietylko te państwa, które mają środki na zbrojenia, „lecz również tych, którzy zbroją się na cudzy koszt... mam tutaj na widoku naszych najbliższych sąsiadów, w szczególności Polskę i Rumunję".

Rozwijając w dalszym ciągu swą myśl polityk ukraiński dochodzi do następującej konkluzji: „Polska nie jest samodzielna w swej polityce zagranicznej, zależy bowiem od tych, którzy posiadają dolary, funty szterlingów i t. d.". Co zaś najciekawsze, to ów brak samodzielności polskiej polityki zagranicznej mówca widzi w sejmowem wystąpieniu przedstawiciela „Undy", posła D. Lewickiego, oraz posła J. Dąbskiego (Stronnictwo Chłopskie), którzy, jak wiadomo, z wielkim sceptycyzmem odnieśli się do rzekomej niepodległości obecnej Ukrainy Sowieckiej i wyrazili nadzieję, że uciskany przez czerwonych carów Kremla naród ukraiński wyzwoli się kiedyś z pęt niewoli.

Jeśli chodzi o przewodnią myśl sowieckiego działacza o braku samodzielności polskiej polityki, to stwierdzić należy, że nie on jest jej twórcą. Autorstwo tej koncepcji należy do p. Cziczerina, który, jednak, jako zawodowy dyplomata, potrafił ustrzec się od jaskrawych i gruboskórnych argumentów, roztaczanych przed słuchaczami wiecowymi, a czego nie uniknął początkujący w zawodzie referenta problemów polityki zagranicznej p. Czubar. Teza komisarza ludowego Spraw Zagranicznych ma jednak bardzo poważne luki. Oto pragnie on zaliczyć Polskę do t. zw. limitrofów, czyli państw powstałych na kresach b. Imperjum Rosyjskiego, państw małych i niejako z natury już skazanych na zależność od innych. Rzecz oczywista, że „limitrofy" „zależne od innych" nie są w stanie nikogo podporządkować sobie, tymczasem zaś p. Cziczerinowi spędza sen z powiek obawa, że Polska związała już ze swoją polityką państwa bałtyckie, a lada dzień zwiąże również Litwę. Czy obawy przed supremacją Polski nad Bałtykiem nie są dowodem, że cała teorja p. Cziczerina, oraz ostatnia p. Czubara, o „zależności" polskiej polityki zagranicznej nie są owym typowym dla Rosjan pryncypjalnym punktem widzenia?

P. Czubar rozwodził się obszernie o grożącem Sowietom okrążeniu. Słyszymy już od kilku lat o tem, że Anglja szykuje zbrojną krucjatę przeciw Sowietom. Tymczasem lata upływają, a owego okrążenia militarnego niema, co oczywiście nie przeszkadza Anglji zadawać Rosji ciosy polityczne na polu międzynarodowem, czego przykład jeden z ostatnich widzieliśmy na terenie Chin Południowych.

Nie wierzymy w szczerość obaw p. Czubara co do militarnych zamiarów Polski „zmuszanej do wystąpienia przeciw Rosji dolarami i funtami szterlingów". Obawy i troski premjera ukraińskiego mają zgoła odmienne źródła. O jednem z nich wspomniał on wyraźnie w końcowych słowach swego przemówienia: jest to groźba głodu na Ukrainie. Trudno — w styczniu i lutym zabrało się włościanom przy pomocy karnych ekspedycyj zboże, a teraz trzeba ubolewać, że pola są nieobsiane mimo, że rząd rozdał aż 183 tys. tonn ziarna na zasiew. Drugi przykład jakoś dziwnie zbiega się z datą przemówienia p. Czubara. Oto rozwodził się on obszernie o pełnej niepodległości narodu ukraińskiego w granicach Związku Sowieckiego, o całkowitej i nieskrępowanej możliwości budowania narodowej kultury ukraińskiej, a właśnie dwa dni przed przemówieniem premjera jego kolega z gabinetu, piastujący godność komisarza oświaty, nie zatwierdził wyboru prezydjum Ukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie z tego powodu, iż stałym sekretarzem Akademji został wybrany p. A. Krymskij, odpowiedzialny za sekretarza, „nieprawidłowe i szkodliwe kierownictwo dla rozwoju ukraińskiej nauki i akademji", w której „zjednoczył się wrogi sowieckiej władzy blok konserwatywnych elementów".

P. Czubar zdaje sobie sprawę, że dla sowieckiej władzy na Ukrainie zbliżają się ciężkie czasy na froncie gospodarczym i narodowościowym. Premjer ukraiński wie, że przedstawiciel „Undy" miał rację mówić, iż na Ukrainie Sowieckiej naród jęczy w jarzmie niewoli moskiewskiej, a przeto, by osłabić siłę argumentów p. Lewickiego stara się przekonać słuchaczów, że oświadczenia jego mają swe źródła w dolarach i funtach szterlingów, które są przednią strażą zalewających Ukrainę wojsk państw imperjalistycznych, oraz rodzimych drobnoburżuazyjnych elementów...

m. p-wicz.

Echa wystąpienia pos. Liebermana.

RZYM, 21.VI (Pat). W prasie włoskiej wielkie wrażenie wywołało wystąpienie w Sejmie polskim posła socjalistycznego Liebermana, który wykazywał niebezpieczeństwo militarne, grożące Polsce ze strony Rosji. Dzienniki zamieszczają przekonywujące dowody posła Liebermana, podkreślając, iż aczkolwiek jest on socjalistą, lecz wypowiadał się za przyjęciem budżetu. Pozatem prasa podaje wyniki głosowania w Sejmie, jako symptomatyczne, dowodzące, że jedynie komuniści są w Polsce przeciwni wzmocnieniu się państwa.

Obawy niemieckie.

BERLIN, 21.VI (Pat). We Wrocławiu obradowały dziś zarządy pruskich izb rolniczych Po powitaniu przez przewodniczącego wygłosił dłuższy referat profesor uniwersytetu wrocławskiego dr. Laubert, który podniósł, że wschodnie tereny niemieckie są od dawna zaniedbywane, aczkolwiek są one stosunkowo słabo zaludnione i najbardziej cierpią wskutek konsekwencyj traktatu pokojowego.

Prof. Laubert rozwijał dalej tezę o niebezpieczeństwie, grożące Prusom Wschodnim ze strony Polski, która liczy na to, że jeżeli się uda wschodnie tereny niemieckie wyludnić i gospodarkę na tych terenach pozbawić wartości, to wówczas szanse Polski na wdarcie się na te tereny niemieckie wzrosną poważnie.

Polska — oświadcza prof. Laubert — jest jednem z najbardziej postępowych państw demokratycznych i myśli na dalszą metę w kwestjach polityki społecznej niż Niemcy. Polska reforma rolna nie jest w Polsce przeprowadzona w tym celu, ażeby zaspokoić ludność polską, lecz poto, ażeby wytworzyć na sąsiadujących z Polską niemieckich terenach pogranicznych dążność do złączenia się z państwem polskiem.

Po ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy.

Odpowiedź litewska na notę polską.

RYGA 21.VI (Ate). Z Kowna donoszą, iż rząd litewski opracowuje odpowiedź na notę p. min. Zaleskiego w sprawie proklamowania Wilna stolicą Litwy w nowej konstytucji litewskiej. Nota ma być przesłana rządowi polskiemu już w najbliższych dniach.

Alarmy wojenne urzędówki litewskiej

KOWNO, 21.VI (Pat). „Liet. Aidas" w dwu artykułach rozpatruje dziś sytuację polityczną w Europie Wschodn. i dochodzi do wniosku, że atmosfera coraz bardziej się zgęszcza. Wskazując na obawy Sowietów co do powstania, skierowanego przeciw nim bloku sąsiednich krajów, dziennik wypowiada zdanie, że rząd sowiecki nie pragnie wojny, ale jednocześnie w tymże czasie Charków i Mińsk oczekują wojny z Polską. Polska ze swej strony, jakoby systematycznie przygotowuje się do wojny, to też w Europie Wschodn. jest dostateczna ilość materjałów wybuchowych, a iskra może się zjawić zupełnie niespodziewanie.

„Groza sytuacji" Litwy.

Głos organu demokracji litewskiej.

RYGA. 21.VI. (Ate). Donoszą z Kowna, że „Lietuvos Žinios" w związku z artykułem „Lietuvos Aidas" który nazywa sytuację naprężoną, pisze, że sytuacja jest taka, iż Litwa jest izolowana i powołuje się na poparcie swego twierdzenia na zachowanie się Chamberlaina podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

Co do stanowiska delegata Finlandji w Radzie Ligi Narodów, już dawniej—pisze dziennik—wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo, grożące Litwie w razie utraty sympatji demokracji europejskiej. Pogłoski o zamieszczonym podziale państw bałtyckich pomiędzy Polskę, Niemcy i Sowiety są bezpodstawne. Jednak nie ulega wątpliwości, że Polska na jesiennej sesji Ligi Narodów przygotuje atak na Litwę.

Sytuacja jest rzeczywiście poważna, ponieważ nikt nie wie, jakimi środkami Polska zechce zmusić Litwę do ustępstw, a grozę sytuacji zwiększa fakt, że opinja europejska stoi po stronie Polski. Natomiast zadaniem rządu jest przygotować się na tę ewentualność.

Walka o niepodległość to walka całego narodu, która tylko wówczas może być skutecznie prowadzoną, jeśli społeczeństwo będzie dobrze zorganizowane. W kraju musi być bezzwłocznie przywrócony ustrój demokratyczny i parlamentarny. W przeciwnym razie nie znajdziemy należnego poszanowania i sympatyj zagranicy.

Wiedzą o tem wrogowie zagranicy i w tem tkwi dla nas największe niebezpieczeństwo.

Konferencja Woldemarasa z posłem niemieckim.

KOWNO. 21. VI. (Ate). Woldemaras odbył dłuższą konferencję z posłem niemieckim na Litwie i, jak donoszą dzienniki, omówiona została sprawa traktatu handlowego.

„Rytas" pisze, że [illegible]kowania handlowe między Litwą i Niemcami posunęły się naprzód. W najbliższej przyszłości należy oczekiwać zakończenia obrad w sprawie podpisania traktatu.

Komentarze o konferencji Małej Ententy.

Porozumienie ekonomiczne państw środkowo-europejskich.

BUKARESZT, 21-VI. (Pat). Prasa rumuńska zamieszcza obszerne komentarze w związku z konferencją Małej Ententy podkreślając jej znaczenie dla sprawy pokoju centralnej Europy. „Curentul" pisze, że obrady obecnej konferencji wzmocnią zaufanie w niewzruszoną solidarność państw należących do Małej Ententy.

Dziennik kończy uwagą, że Benesz, który weźmie udział w pracach komisji rozbrojeniowej w Genewie będzie poparty przez wypróbowaną i wzmocnioną solidarność państw Małej Ententy w żądaniach koniecznych gwarancyj, ażeby zapobiec możliwości potajemnych zbrojeń.

„Universul" powołując się na oświadczenie Benesza wobec przedstawiciela „Petit Parisien" mówi, że podczas obecnej konferencji poruszona będzie sprawa porozumienia ekonomicznego państw Europy Środkowej, posiadających wspólne interesy.

Dr. Benesz o zadaniach konferencji.

BUKARESZT 21.VI (Pat). Dr. Benesz oświadczył przybyłym dziennikarzom, że konferencja Małej Ententy zajmie się jedynie rozszerzeniem systemu gospodarczego Małej Ententy celem wzmocnienia jej konstrukcji politycznej.

Na bratnich polsko-łotewsk. mogiłach

Odsłonięcie pomnika w Dźwińsku.

RYGA, 21.VI. (Ate). W piątek 22 bm. odbędzie się w Dźwińsku uroczystość odsłonięcia pomnika na bratnich mogiłach żołnierzy poległych w czasie walk o wolność Łotwy. Odsłonięte będą 2 pomniki na bratnich mogiłach żołnierzy łotewskich i polskich.

Na uroczyssość tę wyjeżdża prezydent Republiki Łotewskiej, Zemgal, ministrowie, poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz oraz wielu działaczy politycznych i społecznych.

Losy „Italji".

Zaopatrzenie gen. Nobile w żywność.

RZYM. 21.VI (Pat). Urzędowo donoszą, że system sygnalizacyjny zaprojektowany przez gen. Nobile celem umożliwienia nawiązania łączności z lotnikami, wydał doskonałe wyniki. Mjr. Magdalena oznajmił, że zdołał zaopatrzyć grupę gen. Nobile w 300 kg. artykułów żywności, broni i medykamentów. Magdalena powrócił do Kingsbay o godz. 12 30,

Brak wiadomości o Amundsenie.

OSLO, 21.VI. (Pat.) Z wielkiem zaniepokojeniem oczekują tu wiadomości od Amundsena. Mjr. Maddalena otrzymał polecenie zorganizowania lotu w celu wyszukania Amundsena.

OSLO. 21 VI. (Pat). Na zapytanie telegraficzne poselstwa włoskiego odpowiedziano okrętowi „Citta di Milano, że niema żadnej wiadomości o Amundsenie. Amundsen przed odlotem oświadczył, że interesuje go głównie los tej części załogi, która po rozbiciu się „Italji" poniesiona została dalej.

Krążownik francuski na pomoc „Italji".

PARYŻ. 21. VI. (Pat). Minister marynarki polecił krążownikowi Strassburg wyruszyć na Spitzberg na Poszukiwania Amundsena.

Dzień polityczny.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godzinie 12 w południe szef Gabinetu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marszałka Piłsudskiego *ppłk. Prystor złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu.*

Jak się można domyślać konferencja Marszałka Daszyńskiego z ppłk. Prystorem dotyczyła zakończenia sesji budżetowej Sejmu i prawdopodobnie został ustalony termin zakończenia tej sesji.

Jak już donosiliśmy sesja zostanie zamknięta około 26 b. m. Do tego czasu odbędzie się 1 lub 2 plenarne posiedzenia Sejmu, poświęcone załatwieniu szeregu spraw bieżących, które mają być załatwione przed ferjami letniemi. Sejm po ferjach zbierze się w pierwszych dniach października dla zapoczątkowania prac nad zmianą konstytucji i ordynacji wyborczej oraz nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły

*

Komisja prawnicza Sejmu odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Na pierwszem posiedzeniu pos. *Ciołkosz* referował wniosek PPS o dalsze wstrzymania podnoszenia komornego za mieszkania jednoizbowe. Komorne za takie mieszkanie zostało z dniem 1-IV 1926 r. ustabilizowane w wysokości 43 proc. komornego przedwojennego, nie licząc opłat dodatkowych. Wobec tego Kl P. P. S. zgłasza wniosek, domagający się przedłużenia tego terminu do 30-VI 30 r. Na zebraniu popołudniowem delegat rządu sprzeciwił się temu wnioskowi. Do tego przychyliła się większość komisji.

Pos. Ciołkosz zrzekł się więc referatu który powierzono pos. *Podoskiemu* z kl. B. B.

*

Piąte posiedzenie Senatu rozpoczęło się od głosowania nad wnioskiem nagłym senatorów B. B. o pomoc dla siedmiu gmin pow. Brzeskiego nawiedzonych klęską gradobicia. Wniosek przekazano komisji skarbowo-budżetowej. Następnie przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetu na rok 1928-29 marszałek Szymański oświadczył, że do dyskusji budżetowej zapisanych jest jeszcze do głosu 25 mówców. Przyjęto wniosek zamknięcia listy mówców. Poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, która się zakończyła odłożeniem posiedzenia do godz. 10-ej w dniu dzisiejszym.

*

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej wniosek p. Jana Dąbskiego w przedmiocie projektu ustawy o unormowanie stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego przekazano zgodnie z propozycją referenta, pos. Ciołkosza, podkomisji. W skład jej wchodzą: pos. dr. Marek jako prez. (PPS), Ciołkosz (PPS) i Seidler (BB) jako referenci, Hartglas (K. Ż.), Kiernik (Piast), Paczkowski (Z.L.N.), Putek (Wyzw.) i Zahajkiewicz (Ukr.). Podkomisja upoważniła prezesa dr. Marka, do wdrożenia konferencyj informacyjnych z przedstawicielami dziennikarstwa i wydawców w dniach najbliższych.

*

Wczoraj o godz. 10 min. 30 przed południem przed Stałym Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości rozpoczęła się rozprawa chorzowska. Pierwszy przemawiał agent niemiecki Kaufmann, którego wywody zajmą dwa dni.

*

Wczoraj o godz. 8 min. 45 rano przybył do Lwowa gen. *Roman Górecki* prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Prezes Górecki zabawi we Lwowie dwa dni, przeprowadzi lustrację oddziału Banku i odbędzie szereg konferencyj z przedstawicielami tutejszych sfer gospodarczych.

Następnie gen. Górecki wyjedzie do innych miejscowości Małopolski Wschodniej dla dokonania lustracji oddziałów Banku poczem powróci do Lwowa, gdzie zabawi jeszcze 29 i 30 czerwca, odbędzie konferencję prasową, wygłosi odczyt w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza.

*

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych złożył wizytę marszałkowi Senatu *Szymańskiemu* i marszałkowi Sejmu *Daszyńskiemu*, nowomianowany podsekretarz stanu MSZ dr. *Alfred Wysocki*, b. poseł Rzeczypospolitej w Stokholmie.

Echa pęknięcia działa lit. w Kłajpedzie

KŁAJPEDA, 21-VI (ATE). Konsul angielski w Kłajpedzie wyraził gubernatorowi Kłajpedy p. Mirkisowi kondolencję z powodu wypadku, który miał miejsce podczas powitania przez wojska litewskie krążownika angielskiego „Cantebury".

Jak wiadomo, w czasie oddawania salwy powitalnej pękło działo i 2 artylerzystów litewskich zostało zabitych.

Wojewódzki Komitet Regjonalny.

W celu stworzenia wyczerpującej charakterystyki województwa jako jednostki regjonalnej przez pana wojewodę Raczkiewicza zostaje powołany Wojewódzki Komitet Regjonalny jako instytucja społeczna. Charakterystyka ta przedewszystkiem jest konieczna dla władz państwowych, które w swych zarządzeniach winny się kierować jaknajgłębszą znajomością danego terenu, jego istotnych, leżących na linji przyrodzonego rozwoju potrzeb.

Poza tą pracą podstawową W. K. R. będzie posiadał charakter organu opinjodawczego przy województwie. Na zlecenie wojewody bądź za inicjatywą własną Komitet opracowywać będzie szereg aktualnych zagadnień w celu dostarczenia rządowi materjału dla mających się ukazać zarządzeń.

Poza wskazanem zadaniem, t. j. zadaniem leżącem całkowicie w granicach funkcji rządzenia, gdzie W.K.R. posiada cechy pomocniczego aparatu wojewódzkiego, zadaniem drugiem Komitetu będzie praca organizacyjna jako instytucji społecznej.

W danym wypadku W.K.R. podejmie pracę organizacji społeczeństwa w myśl idei regjonalistycznych bądź to przez tworzenie nowych organizacyj, bądź też przez wpływanie na istniejące w województwach organizacje społeczne w kierunku propagowania idei regjonalistycznej i zabarwienie ideą powyższą prac tych organizacyj.

W myśl statutu przewodniczącym komitetu jest wojewoda, względnie wskazany przez niego zastępca, członków komitetu mianuje, względnie powołuje, wojewoda. Mandaty członków są honorowe. Zarząd W. K. R. stanowią: wojewoda, jako przewodniczący, przewodniczący poszczególnych sekcyj, osoby powołane do zarządu osobiście przez wojewodę oraz sekretarz. Pełny komitet będzie zwoływany przynajmniej raz na kwartał, posiedzenia zaś zarządu odbywają się raz na miesiąc lub częściej w miarę potrzeby. Komitet podzielony będzie na sekcje: ogólno-gospodarczą, rolną i kulturalno-oświatową.

W myśl ułożonego projektu programu prac, sekcja ogólno-gospodarcza przedewszystkiem zajmie się opracowaniem możliwie szczegółowej monografji gospodarczej terenu województwa z uwzględnieniem okresu przedwojennego, okresu wojny i okresu niepodległości.

W okresie przedwojennym monografja ta zawierać będzie opis i zobrazowanie w liczbach:

a) głównych gałęzi wytwórczości, b) handlu, c) rynków zakupu i zbytu (surowce, gotowe fabrykaty), d) bilansu handlowego, e) składu ludności pod względem zawodowym i f) emigracja i imigracja.

Dalej w okresie wojennym wpływ wojny z jednej strony i powstanie Polski niepodległej z drugiej na strukturę gospodarczą województwa. Okres zaś niepodległości podzielony będzie według etapów, które życie gospodarcze województwa przeszło aż do chwili obecnej.

Po przeprowadzeniu gruntownych studjów nad rozwojem historycznym gospodarstwa wojewódzkiego we wszystkich jego formach na podstawie szczegółowej, a rzeczowej analizy istotnego stanu naturalnych podstaw wytwórczości, sił wytwórczych, przewidywanych możliwości wytwórczych i wreszcie ogólno-krajowych tendencyj i konjunktur gospodarczych. Sekcja następnie przystąpi do syntetycznego opracowania gospodarczych zagadnień województwa i ujęcia tych zagadnień w wojewódzki program gospodarczy.

Program sekcji rolnej przewiduje prace następujące: 1) dokładne poznawanie stanu ludności rolniczej województwa i wszelkich dziedzin miejscowego gospodarstwa rolnego łącznie z obrotem produktami rolnictwa, 2) troska o postęp miejscowego gospodarstwa rolnego i podniesienie produkcji rolnej oraz zagadnienia kredytowe.

Sekcja oświatowo kulturalna sferą swoich zainteresowań obejmować będzie następujące dziedziny: 1) oświaty i wychowania publicznego w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, 2) popieranie kultury estetycznej, 3) konserwowanie kultury regjonalnej i 4) społeczną.

Poza zagadnieniami oświaty sekcja kulturalno-oświatowa popierać będzie, a w miarę możności bezpośrednio organizować akcję, mającą na celu podniesienie poziomu kultury estetycznej najszerszych mas. Głównem zadaniem sekcji będzie popieranie i zakładanie towarzystw muzycznych i chórów śpiewaczych, teatrów ludowych, wystaw obrazów, zadrzewienia miast i wsi i t. p. Również gdy chodzi o dziedzinę konserwacji kultury regjonalnej i sztuki ludowej, zabytków historycznych i t. p., zadania sekcji polegać będą na skierowaniu na teren woj. działalności odpowiednich organizacyj centralnych i udzielanie poparcia powstałym na terenie województwa organom tych organizacyj.

Sekcja oświatowo-kulturalna powinna objąć ponadto prócz dziedziny oświaty, popieranie kultury estetycznej i konserwowanie kultury regjonalnej również i dziedzinę społeczną w szerszem tego słowa znaczeniu. Pod dziedziną społeczną, która przedewszystkiem uzupełnia „pracę kulturalno-oświatową należy rozumieć szereg zagadnień, zdążających do lepszego, doskonalszego zorganizowania życia społecznego, podniesienia strony wychowawczej młodego pokolenia, przyzwyczajenia ludzi starszych do życia zbiorowego, do wspólnego rozstrzygania zadań gospodarczych i harmonijnego współżycia pomimo różnic narodowościowych i wyznaniowych.

Charakter prac wyszczególnionych wyżej dla każdej sekcji zgóry przesądza o składzie komitetu. Niewątpliwie do Komitetu winni wejść ludzie posiadający osobiste kwalifikacje bez względu na zajmowane stanowiska w administracji i społeczeństwie, a przedewszystkiem ludzie miejscowi, reprezentujący dokładną znajomość praktyczną miejscowych warunków oraz chęć współpracy z czynnikami rządowymi w tym kierunku.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu Regjonalnego odbędzie się w poniedziałek 25 czerwca o godz. 17 w Pałacu Reprezentacyjnym.

Skład Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego będzie podany po ukonstytuowaniu.

Echa białogrodzkiego zamachu.

PARYŻ, 21-VI. (Pat). Prasa ubolewa nad zamachem białogrodzkim, przyczem niektóre dzienniki wyrażają życzenie, ażeby zbrodnia nie wywołała podniecenia szkodliwego dla sprawy pokoju „Petit Parisien" zauważa, **że zbrodnia pozostaje w ścisłym związku z wzburzeniem wywołanem przez sprawę ratyfikacji konwencji z Nettuno.**

Dziennik stwierdza, ze dziś jeszcze trudno jest przewidzieć następstwa zamachu i zaznacza, że ewentualne podniecenie, niepokój i niesnaski przyniosą korzyść jedynie nieprzyjacielskim krajom. „Gaulois" obawia się, **ażeby zamach nie znalazł oddźwięku na całym półwyspie bałkańskim** i domaga się rychłego wymiaru sprawiedliwości, gdyż szybkie uspokojenie umysłów niezbędne jest dla całej Europy.

Rząd jugosłowiański zachwiany.

BIAŁOGRÓD, 21.VI. (Pat.) Agencja Avala stwierdza, że informacje szeregu dzienników zagranicznych o rzekomym pogorszeniu się stanu zdrowia Stefana Radzicza na skutek otrzymanych ran nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Stan zdrowia przywódcy Chorwatów po dokonanej operacji znacznie się poprawił.

Według dalszych wiadomości stan zdrowia Stefana Radzicza od wczoraj wieczór nie uległ żadnej zmianie. Temperatura wynosi 38,4, a ze względu na to, że Stefan Radzicz cierpi na chorobę cukrową, mogą jeszcze wyniknąć rozmaite komplikacje.

W kołach politycznych słychać, że stanowisko rządu Vukiczevicza jest zachwiane i ustąpienie jego jest prawdopodobne, nastąpić ma za kilka dni. Wszyscy demokratyczni członkowie rządu podali się do dymisji. Rada Ministrów obradowała do późnej nocy.

Potem rozeszły się pogłoski, że Rada Ministrów postanowiła przyjąć dymisję ministrów demokratycznych. Na miejsce obecnego rządu ma zostać mianowany rząd koncentracyjny, na którego czele będzie stał jeden z generałów. Do rządu tego należeć ma również Stefan Radzicz. W całym kraju panuje spokój, tylko w Zagrzebiu powtórzyły się demonstracje uliczne.

Pogłoski w prasie o rzekomych manifestacjach separatystycznych w Chorwacji są nieprawdziwe. W całym kraju panuje zupełny spokój. Wiadomości zagraniczne o ogłoszeniu w Białogrodzie stanu wyjątkowego są nieprawdziwe. Wczoraj władze skonfiskowały organ samoistnych demokratów „Riecz".

Aresztowanie mordercy. Rząd wobec zamachu.

BIAŁOGRÓD, 21-VI. (Pat). Zwłoki zamordowanych posłów wystawiono na widok publiczny w budynku partji chłopsko-demokratycznej.

Premjer Vukiczewicz wystosował do klubu posłów koalicji chłopsko - demokratycznej pismo kondolencyjne. Sekretarz klubu list ten otworzył i po przeczytaniu zwrócił go premjerowi z oświadczeniem, że klub nie przyjmuje pisma kondolencyjnego od premjera. Według ostatnich wiadomości rada ministrów postanowiła nie przedsiębrać żadnych wyjątkowych zarządzeń.

Prezes rady ministrów Vukiczewicz udał się wczoraj po południu do pałacu królewskiego i powiadomił króla Aleksandra o tragicznych wypadkach, których widownią stał się parlament przy zakończeniu rannego posiedzenia. Głęboko wzruszony sprawozdaniem premjera król kazał natychmiast złożyć w jego imieniu kondolencję rodzinom deputowanych, którzy ponieśli śmierć przy pełnieniu swych obowiązków. O godz. 13 król udał się osobiście do kliniki szpitalnej, gdzie dowiadywał się o stanie zdrowia deputowanych.

Sprawca zamachu Raczicz niezwłocznie po dokonaniu zbrodni wśród konsternacji, jaka zapanowała w Izbie, wyszedł niepostrzeżenie z parlamentu. Po pewnym czasie Raczicz zgłosił się do M-stwa Spraw Wewn., oddając się do dyspozycji władz. Został on osadzony w więzieniu. Przesłuchiwany przez sędziego śledczego Raczicz oświadczył, że nie chce uciec i że chętnie poniesie karę za swą zbrodnię. W dalszych swych zeznaniach oświadczył, że nie wiedział, w jakim kierunku strzela. Po zamachu odjechał samochodem do mieszkania swego przyjaciela, napisał kilka listów, a następnie oddał się w ręce władz.

Żałoba w kraju.

BIAŁOGRÓD, 21-VI. (Pat). Na znak żałoby na wielu gmachach wywieszono czarne flagi, między innemi na parlamencie i na prezydjum rady ministrów. Dzienniki zamieszczają obszerne życiorysy i fotografje ofiar zajścia. Dzienniki zagrzebskie wyszły w czarnych obwódkach. Po otrzymaniu w Zagrzebiu wiadomości o krwawem posiedzeniu Skupszczyny wszystkie sklepy zostały zamknięte, wywieszono wszędzie flagi żałobne i o godz. 16-ej ustał prawie całkowicie ruch na ulicach.

Trumny ze zwłokami ofiar zajść w Skupszczynie przewiezione zostały dziś popołudniu do Zagrzebia, gdzie w sobotę nastąpi pogrzeb.

W stanie zdrowia Stefana Radicza niema dotąd komplikacyj. Stan zdrowia pos. Permara jest zadawalający. Kula nie uszkodziła aorty, gdyż utkwiła pod arterją. Złamanie ręki u posła Grandia nie jest niebezpieczne, powoduje tylko dotkliwe bóle.

Prace bloku Jedynki.

Obrady kierowników parlamentarnych grup Regjonalnych B. B.

Plan prac w Okręgach.

Dn. 20 b. m. pod przewodnictwem prezesa klubu posła płk. Sławka odbyły się plenarne obrady kierowników woj. grup parlamentarnych B. B.

Obrady były dalszym ciągiem rozpoczętej serji zebrań kierowników grup, poświęconych omówieniu i ustaleniu spraw organizacyjnych i gospodarczych. Ustalono, że bezpośrednio po zakończeniu obecnie trwającej sesji posłowie klubu rozjeżdżają się na swoje okręgi dla prowadzenia już rozpoczętych prac organizacyjnych oraz podjęcia szeregu nowych o zasadniczem znaczeniu.

Wyznaczono także między innemi terminy zjazdów regjonalno-terenowych, dn. 2 lipca—grupy Białostockiej w Białymstoku, 3 lipca — w Grodnie, dnia 4 i 5 lipca grupy Wileńskiej w Wilnie, dn. 6 lipca — grupy Nowogródzkiej w Nowogródku, dn. 8 lipca — grupy Poleskiej w Pińsku i t. d.

Z całej Polski.

— **Aplikantom sądowym nie będą zwrócone legitymacje urzędowe** W tych dniach odbyła się konferencja czynników ministerjalnych i sądowych, w wyniku której zadecydowano, że zarządzenie prezesa Sądu Apelacyjnego o odebraniu aplikantom legitymacyj cofnięte być nie może. Jako motyw przyjęto, że wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego uznający, iż aplikanci sądowi nie są urzędnikami, nie może być uchylony przez jakąkolwiek inną instancję.

— **Gimnazjum polskie w Gdańsku.** Gimnazjum polskie w Gdańsku liczy obecnie 483 młodzieży, w tem 289 uczniów i 194 uczenice. Z tej liczby obywatelstwo polskie posiada 179 osób, gdańskie zaś 292. Personel nauczycielski liczy 26 osób z dyrektorem J. Augustyńskim na czele.

Sensacyjny proces rozwodowy ks. Karola.

BUKARESZT, 21.VI. (Pat). Dzisiaj o godz. 13 w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces w sprawie rozwodowej przeciw b. następcy tronu ks. Karolowi. Przewodniczy podczas obrad pierwszy prezes sądu Hagiopol. Rozprawy są tajne, a wyrok będzie odczytany na posiedzeniu publicznem. Imieniem żony ks. Karola występuje adwokat Rosental, a ks Karola zastępuje adwokat rumuński Tantali, ponieważ według praw rumuńskich adwokat Vanleinsale, jako obcy poddany nie może występować przed sądem rumuńskim.

Trybunał wydał wyrok w sprawie rozwodowej ks. Heleny przeciwko b. następcy tronu Karolowi, uznając małżeństwo za rozwołane. Wyrok przewiduje prawo odwołania się od decyzji trybunału w terminie 5-dniowym.

Kronika telegraficzna.

— Gwałtowny huragan i powódź, które zniszczyły znaczne obszary w Oklahoma i częściowo w Kanzas w St. Zjedn. spowodowały straty obliczone na zgórą 1 miljon funtów szterlingów. Podczas powodzi poniosło śmierć 12 osób.

— O śmierci Czang-Tso-Lina, którego pogrzeb odbędzie się w sobotę zawiadomieni zostali konsulowie generalni w Mukdenie.

Rezolucja o położeniu w Europie Środkowej.

BUKARESZT. 21.VI. Pat. Dziś odbyły się dwie konferencje państw Małej Ententy. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie Środkowej, trzej ministrowie spraw zagranicznych ogłosili następującą rezolucję: Rozważywszy wszystkie próby naruszenia mapy pokoju i obecnego międzynarodowego status quo,—trzy kraje Małej Ententy świadome swego wielkiego posłannictwa, jaki cięży na nich w Europie zachowania i konsolidowania we wszelkich okolicznościach i wbrew wszelkim przeciwnym usiłowaniom, pokoju na swych obszarach, postanowiły kontynuować niezłomnie w spokoju i z godnością swą wspólną politykę prowadzoną od lat 10-ciu, z gotowością przeciwstawienia się z całą energją i przy pomocy wszelkich środków każdemu usiłowaniu zmiany stanu terytorjalnego ustalonego w traktacie w Trianon.

Zerwanie rokowań o utworzenie gabinetu niemieckiego.

BERLIN, 21.VI. (Pat). „Vossische Zeitung" uważa dotychczasowe 8-dniowe rokowania posła Millera za czas stracony. Na szczęście, pisze dziennik, stadjum rokowań przygotowawczych zostało zakończone. We środę i czwartek muszą zapaść ostateczne decyzje. Decydujące niemal znaczenie dla dalszego toku rokowań będzie miała sprawa ukształtowania się koalicji.

W dalszym ciągu, jak donosi, dziennik, główne różnice zdań pomiędzy poszczególnemi stronnictwami przyszłej koalicji rządowej zaznaczyły się w kwestji budowy pancernika, ogłoszenia rocznicy konstytucji weimarskiej świętem narodowem, dalej w kwestjach podatkowych, gdzie socjaliści żądają podwyższenia minimalnego dochodu wolnego od opodatkowania, a niemiecka partja ludowa żąda zmniejszenia opodatkowania dochodów średnich, w sprawie polityki mieszkaniowej, gdzie partja gospodarcza i niemiecka partja ludowa żądają zniesienia ochrony lokatorów, socjaliści zaś żądają jej utrzymania, wreszcie w sprawie amnestji, którą to sprawę część stronnictw mających wejść do przyszłej koalicji pragnie odroczyć do jesieni. Również miała się zaznaczyć różnica w sprawie ratyfikacji umowy waszyngtońskiej o czasie pracy.

BERLIN, 21. VI. (Pat.) Rokowania dzisiejsze o utworzenie nowego gabinetu zostały niemal ostatecznie zerwane. Partja ludowa zajęła bardzo ostre i nieprzejednane stanowisko nietylko wobec politycznych punktów programu socjalisty Hermana Müllera, ale także wysunęła szereg żądań z zakresu podatkowego i społecznego, sprzecznych z dążeniami socjalistów. Rozeszły się pogłoski, że Müller ma udać się niezwłocznie do prezydenta Hindenburga i złożyć misję.

Pogłoski te okazały się jednak przedwczesne. Müller odłożył swą audjencję u prezydent do piątku, a dziś zwołał ostatnią konferencję w szczupłem gronie przewodniczących frakcyj. Według „Vossische Ztg." Müller powinien obecnie rozpocząć rokowania o utworzenie koalicji wejmarskiej, złożonej z socjalistów, demokratów, centrum i bawarskiej partji ludowej, zaś kwestję wielkiej koalicji uważają niemal za zupełnie przesądzoną.

Wielkie święto muzyczne.

Pierwszy konkurs chórów wileńskich.

Niedziela 17 czerwca roku 1928 zapisze się na zawsze w życiu muzycznem naszego miasta jako dzień ważny i radosny. Kiedy z okazji przyjazdu do Wilna chóru „Echa" poznańskiego w jesieni ubiegłego roku zrodziła się myśl zawiązania na tutejszym gruncie Związku Śpiewaczego, praca ta napotkała najróżniejsze przeszkody, że wymienimy tu tylko słabe wyrobienie organizacyjne wilnian. Sporych trzeba było wysiłków energicznych i wytrwałych jednostek, by doprowadzić do powstania Związku, założonego wreszcie w ostatnią niedzielę. W ten sposób Wileńszczyzna weszła do ogólno-polskiego Zrzeszenia Związków Śpiewaczych i Muzycznych — i pod tą już chlubną firmą tegoż dnia wieczorem odbyła swój pierwszy konkurs chórów.

Uroczystość była tem świetniejsza, że ufundowano kilka nagród: trzy pieniężne Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. — oraz wielki puhar wędrowny, ofiarowany przez Polskie Radjo w Wilnie. Puhar ten, wykonany z kryształu i srebra, z odpowiednim napisem i artystycznie wykonanym dyplomem— pozostaje przez rok w rękach mistrzowskiego chóru, a po roku przechodzi w ręce zwycięzcy następnego konkursu. Na własność otrzyma puhar ten dopiero chór, który zdobędzie go kolejno przez trzy lata. Ufundowaniem puharu nasza Radjostacja stworzyła dla wileńskich zespołów śpiewaczych stały bodziec, podniecający najszlachetniejszą rywalizację, i zasłużyła się naszemu życiu społeczno artystycznemu w sposób rzetelny i mądry.

Do zawodów niedzielnych stanęło 9 (dziewięć) chórów amatorskich; niedopuszczony był udział nawet jednostek zawodowych. Oto zespoły w kolejności nagrodzone przez Sąd Konkursowy:

1) „Echo"—dyr. Władysław Kalinowski (Puhar Polskiego Radja i 200 zł. z nagrody Ministerstwa, na zakup nut).

2) „Hasło"—dyr. Jan Żebrowski (200 zł. z nagrody Ministerstwa, na zakup nut).

3) Chór Drukarzy—dyr. Wacław Mołodecki (100 zł. z nagrody Ministerstwa, na zakup nut).

Sąd konkursowy składał się z szeregu osób ze świata muzycznego Wilna oraz zaproszonych z pośród gości.

Kiedy wszystkie chóry połączone (około 300 osób) pod dyrekcją senjora wileńskich chórmistrzów p. Jana Leśniewskiego zaśpiewały hymn państwowy, wilnian ogarnęło zdumienie: „Jakto? My, tu w Wilnie, mamy tak wielki i tak doskonały chór?" Nikt nie chciał wierzyć, a zdumienie rosło, gdy kolejno na scenę Reduty wychodziły chóry poszczególne, męskie i mieszane, a każdy spisywał się dzielnie i żaden miasta nie skompromitował...

Nie mamy zamiar pisać tu recenzji i odważać walory poszczególnych zespołów. Uczyniło to już „jury" w sposób najzupełniej kompetentny. Wyrok musi uznać za sprawiedliwy nawet ten, ktoby żałował, że zasłużona „Lutnia" znalazła się na dość szarem miejscu, albo że sympatyczny, inteligentny i trudne utwory wykonywujący Chór Akademicki potknął się najnieszczęśliwiej w „Kołysance" Różyckiego. Punktów pierwszy chór zdobył 28, ostatni 21; już z tego samego widać, jak subtelnie klasyfikować musieli sędziowie i jak w rzeczywistości niewielkie były różnice wartości zespołów.

Z niedzielnego konkursu wypływają dwa niezmiernie szczęśliwe wnioski: ogół przekonał się, że w Wilnie jest materjał doskonały i droga do świetnego rozwoju chórów otwarta; nikt przedtem nie wiedział o cicho a ambitnie pracujących chórach amatorskich, jak chór kolejarzy, pocztowców, drukarzy i innych. Druga korzyść: zespoły same przez popis niedzielny nabrały wiary w siebie, poznały własne niedostatki—i zabiorą się do wytężonej dalszej pracy.

Główne przeszkody zostały pokonane. Teraz wiemy pozytywnie, że wykonanie w Wilnie siłami miejscowemi poważnego oratorjum, Symfonji IX-ej Beethovena czy innego wielkiego dzieła chóralnego — nie jest utopją. Teraz wiemy, że możemy w tym celu wystawić chór z 300 głosów, a na dyrygenta takiego zespolonego chóru Sąd niedzielny wysunął bezspornie prof. Kalinowskiego. Mamy teras prawo od śpiewaków naszych wymagać nielada „wyczynów". I spodziewać się będziemy najzupełniej poważnie.

Najtrudniejszy krok jest za nami. Teraz nadchodzi okres wytrwałej, ofiarnej pracy, pozbawionej ambicyjek osobistych, w imię jednego ideału—kultu pieśni narodowej.

Zastępca.

* * *

GARŚĆ WRAŻEŃ ZE ŚWIĘTA PIEŚNI.

Otrzymujemy niniejsze cenne uwagi od wice-prezesa T-wa Śpiewaczego *„Harfa"* w Warszawie, p. Henryka Śniadeckiego, prawnuka prof. Jędrzeja Śniadeckiego niezapomnianego profesora, działacza i rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Tak więc oba zajmujące popisy naszych sił śpiewaczych w młodszem i starszem pokoleniu, miały pilnych i kompetentnych słuchaczów, przybyłych z daleka, by stwierdzić nasze wysiłki artystyczne. Uwagi te przysłane ze wsi przed wynikiem konkursu, który zdaniem autora artykułu i wielu słuchaczów, powinien być ogłaszany zaraz po ukończeniu konkursu.

Red.

Pomyślny zbieg okoliczności zrządził, iż w drodze z Warszawy do Wilna poznałem p. Gawrońską—jedną z głównych organizatorek trzeciego dorocznego „Święta pieśni" w Wilnie, urządzanego w roku 1928 15 czerwca. Wiedziałem, idąc na to święto, że śpiewać będą uczniowie i uczenice szkół powszechnych miasta Wilna, a więc materjał głosowy dosyć surowy i niewyrobiony. Nowym szczegółem było dla mnie, zorganizowanie prawidłowego konkursu śpiewaczego wśród szkół, stających do zawodów, polegającego na wykonaniu przez każdy zespół jednego i tego samego zadanego utworu oraz paru utworów podług wyboru własnego. Ciekaw też byłem wykonania utworów przez chóry połączone wszystkich szkół bowiem w tego rodzaju popisach ujawnia się znakomicie opanowanie masy śpiewaków przez kierownictwo zbiorowego zespołu, który zazwyczaj po nielicznych próbach zbiorowych jest wstępnym dla słuchacza sprawdzianem sprawności pieśniarskiej swych części składowych— zespołów poszczególnych szkół. Rzut oka na program „Święta", składający się z trzech części (część I—cztery pieśni—wyk. połączone chóry; cz. II Nr 1—7 szkoły 6 i 10, 7, 9, 11, 14, 15 i 18; cz. III szkoły 22, 24, 25, 28, 37, 38 i 41) i współudział chórów *piętnastu* szkół powszechnych mówił o poważnem traktowaniu pieśni przez kierownictwo szkół, — jako czynnika pedagogicznego i wysoce kulturalnego, budzącego w wykonawcach zamiłowanie do piękna zbiorowego dźwięku—a z nim podnoszącego w młodocianych śpiewakach poczucie mocy wysiłku zbiorowego i konieczność podporządkowania swojego „ja" wspólnemu celowi — doskonaleniu pieśni polskiej.

Gwar młodych głosów, zapełniający

Życie gospodarcze.

Komunalne Kasy Oszczędności.

Jedną z największych bolączek wsi powojennej jest brak kredytów, oraz takich instytucyj, które, znając dokładnie stosunki miejscowe, dawałyby inicjatywę i umożliwiały gromadzenie i oprocentowanie oszczędności. W tym celu powstał cały szereg organizacyj działających na terenie wsi jak, między innemi, Spółdzielnie Kredytowe i Kasy Komunalne. Lecz tutaj odrazu wystąpiła konieczność zorganizowanej opieki w postaci lustratorów, — oraz ustalenie podziału kompetencyj w zakresie czynności kredytowych Kas Komunalnych i Spółdzielń Kredytowych. Wypływało to stąd, że: powstawanie w szybkiem bardzo tempie z inicjatywy czynników miejscowych Komunalnych Kas Oszczędności odbywało się bez nakreślonego naprzód planu, bez zbadania, czy znajdą się na miejscu siły techniczne dla prowadzenia tych kas, oraz bez jakichkolwiek instrukcyj ze strony fachowych organów nadzorczych. Tutaj właśnie występuje działalność Powiatowego Banku Rolnego, której usprawiedliwieniem był fakt, że fundusze, któremi obracały Komunalne Kasy Oszczędności, czynne na terenie działalności Oddziału Banku w Wilnie, w 95 proc. składały się z kredytów, udzielonych przez Państwowy Bank Rolny. Już pierwsze lustracje dokonane przez specjalnego urzędnika Oddziału Banku w Wilnie, ujawniły rozbieżność w pojmowaniu swych zadań przez poszczególne Kasy Komunalne, nieustalenie kompetencyj kredytowych kas i niecelową rywalizację Kas Komunalnych z Kasami Spółdzielczemi.

Pozatem zostało również stwierdzone osobiście przez p. Maculewicza dyrektora banku — że Powiatowe Kasy Oszczędności w 90 proc. używały funduszów na wydawanie drobnych pożyczek od 50 do 300 zł., tak, iż pożyczki po 500 zł. i wyżej były wydawane tylko w pojedyńczych wypadkach. Skutkiem tego Powiatowe Kasy Oszczędności nie spełniły swego zadania, do którego były powołane, i efekt ich powstania nie odpowiadał wysokości rozdysponowanych przez nie sum. Potrzeby drobnego i średniego rolnika nie mogą się zamykać w sumie 300—400 zł., nawet najdrobniejszy rolnik, zmuszony do wzniesienia domu, albo zakupienia najniezbędniejszych narzędzi, ubiega się o pożyczkę do 1.000 zł., a nawet i wyżej. Pożyczek takich uzyskać w Spółdzielniach Kredytowych drobny rolnik nie może, ponieważ przekraczają one możliwości kredytowe spółdzielni; Bank Rolny nie udziela tych pożyczek ze względu na zbyt niski ich wymiar dla banku, zaś Powiatowe Kasy Oszczędności, po rozdaniu swych wielkich funduszów na drobne pożyczki, również nie były w możności zaspokojenia tych znaczniejszych zapotrzebowań. Pożyczki w sumie 1.000—2000 zł. wypłacane w gotówce przez Kasy Komunalne, są szczególnie niezbędne na terenie północno-wschodnich województw ze względu na brak hipotek u drobnej własności.

Konieczność ustalenia zakresu kompetencyj Kas Komunalnych spowodowała szereg narad w tej sprawie. I tak np. na zebraniu Wojewódzkiej Komisji Rolnej w Nowogródku w dn. 16 marca r. b., taksamo na naradach pomiędzy Komunalnemi Kasami Oszczędności a Spółdzielniami Kredytowemi dn. 11 i 20 kwietnia w Wilnie oraz 16 kwietnia w Nowogródku. W naradach tych wzięli udział: przedstawiciele Związk. Rewizyjnych Polskich Spółdzielń Rolniczych „Unji" oraz kilku Kas Komunalnych. Zgodnie z ustalonemi zasadami do zakresu działalności Powiat. Kas Oszczędności należą: kredyty na cele specjalne (sadownictwo, lniarstwo, zalesienie nieużytków, popieranie gospodarstw nasiennych, popieranie gospodarstw scalonych, popieranie racjonalnego budownictwa wiejskiego, hodowlane — na zakup materjału hodowlanego dla średniej własności rolnej, na popieranie rzemiosł i drobnego handlu), kredyty długoterminowe i pożyczki dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych w kwocie, przewyższającej maximum, ustalone dla instytucyj drobnego kredytu, czyli ponad 1.200 zł.

Do kompetencji Spółdzielń Kredytowych należą: kredyty na popieranie mleczarstwa, a w szczególności na zakup materjału mlecznego, oraz kredyty krótkoterminowe w granicach, ustalonych dla instytucyj drobnego kredytu, czyli do sumy 1200 zł. Kompetencje Spółdzielń Kredytowych dotyczą tak Kas Stefczyka, jak i Banków Ludowych. Zakres kompetencji Kas Gminnych ustala się jak dla Spółdzielń Kredytowych.

Na tychże naradach ustalone zostały również zasady współpracy Kas Komunalnych i Kas Spółdzielczych, które streszczają się jak następuje: Spółdzielnie kredytowe mogą się stać placówkami pomocniczemi dla Kas Komunalnych; stosunek Spółdz. Kredyt. do Kas Komunalnych powinien opierać się na wzajemnem współdziałaniu, polegającem na informowaniu klijenteli i skierowywaniu jej do właściwych instytucyj kredytowych, zależnie od rodzaju i wysokości żądanego kredytu.

Liczba Kas Komunalnych w ciągu kwietnia powiększyła się o 2 kasy gminne i 3 kasy powiatowe, tak, iż na terenie działalności Oddziału Banku w Wilnie na 1-go maja było czynnych 11 kas gminnych i 15 kas powiatowych. Kredyty, udzielone przez bank kasom powiatowym, dosięgły 3 100.000 zł., zaś kasom gminnym 280000 złotych.

p. d. j.

Giełda warszawska z dn. 21.VI b. r.

CZEKI:

Dolary	8.89—8.87
Belgja	124.56—124,25
Holandja	359,65—358,75
Londyn	43,50—43,39
Nowy-Jork	8.90—8,88
Paryż	35,03—34,95

Kazimiera Iłłakowiczówna na Środzie Literackiej.

Niezwykle miły gość odwiedził onegdaj bernardyńskie mury, (witany przez p. rektora Pigonia), darząc zebranych tam (bardzo licznie, bo było przeszło 70 osób) czarem swoich słów wdzięcznych, tak pięknych a tak ogromnie prostych. Była prześliczna legenda o świętym Priorze i bogatym Łukaszu, taka prawdziwa i szczera, że aż natchniona, zapadająca odrazu do serc słuchających. Były „imiona wróżebne", sylwetki subtelne a trafne, chociaż... niezawsze... bezpieczne w zastosowaniu szerokiem... Było z nich jedno takie, — że wywołało sensację wśród licznych środowych gości... Ale Autorka przedtem zastrzegła się przezornie, ażeby niektórzy, „przypadkiem" na „Środzie" obecni, niektórych imon właściciele, nie brali nadto — „do siebie" czytanych charakterystyk. Niekażdy Witold, w „Witoldzie" z „imion wróżebnych" się mieści... bez reszty...

Nić poetyczna z żartobliwą się splata w twórczości kanwie p. Iłłakowicz. Pełna pogodnej, beztroskiej żartobliwości była historja „bez sensu", prawie groteska, taka zabawnie poważna, tak jednolita cała w swoim stylu, kunsztowna, choć prosta, igraszka poetycka.

A potem — „pies kulawy"! Nie — satyra — satyra, „Absurd" (nie absurd), jak to nazwała Autorka sama. Historja nadzwyczajna o psie kulawym, którego nie było w jakiemś ministerjum, wesołość niepowszednią wśród uczestników Środy wzbudziła.

W sobotę będzie, w gimn. Mickiewicza na Dominikańskiej, cały wieczór przez p. Iłłakowiczównę wypełniony dla „szerszej publiczności". Niechże się cieszą zawczasu ci, którzy mają zamiar tam pójść. (sk).

widownię i scenę teatru „Reduta" budził we mnie dla wyników święta pieśni w Wilnie dobre rokowanie. Z uczuciem żywego zadowolenia stwierdzam, że te wyniki naogół bardzo dodatnie—przeszły moje oczekiwania. W krótkiej notatce trudno się wdawać w szczegóły więc tylko ogólnie podkreślam bardzo sprawną organizację ruchów masy śpiewaczej przy wykonaniu utworów przez chóry połączone: potężna co do wymiarów scena teatru „Reduta" szczelnie zapełniona śpiewakami — po zakończeniu części pierwszej (utwory zbiorowe) szybko i sprawnie opróżniła się bez zamieszania i ścisku — każda szkoła wiedziała dokąd ma się udać i gdzie ma usiąść, czekając na kolejny występ solowy. Wchodzenie i wychodzenie ze sceny zespołów szkolnych odbywało się nadzwyczaj sprawnie i bez przerw między numerami programu. Zawody zaczęły się o g. 17.55—program je zapowiadał na g. 17.30, a więc opóźnienie tylko g. 0,25—całkowicie dopuszczalne i zrozumiałe. W wykonaniu zbiorowych utworów „Hymn narodowy" i „Bogarodzica" zaznaczyć należy czystość brzmienia i równość śpiewu oraz dobrą dykcję.

Doskonale zaśpiewano piosenkę „Nie chcę cię Kasieńko" pod kier. p. Pliszko—Ranuszewiczowej, której silny nerw dyrygentski przemówił rzetelnie zarówno do wykonawców jak i do słuchaczów. Utwór konkursowy krakowiak Moniuszki naogół był wykonany czysto przez wszystkie zespoły. Umiejętność skandowania i frazowania najlepszą w tym utworze wykazały szkoły Nr 15 oraz Nr 22. Tej ostatniej szkole należy się szczery poklask za wysoki poziom całokształtu popisu (Moszyński: „Posnęły już w ogrodzie" i Maniuszko „Pieśń poranna"). Dobre cieniowanie wykazały szkoły Nr 9 (Moniuszko „Cichy domek" i Rybicki „Serenada") przy zbyt powolnem tempie ostatniego utworu. Szkoła Nr 14 posiada b. dobry głos solowy chłopięcy, który wykonał melodję i brygady na tle dosyć niewdzięcznego układu tego utworu. Zespoły niektóre wykonały zbyt trudne utwory — co spowodowało detonowanie i niewłaściwe cieniowanie ich (Nr 24 częściowo w 38). Przy wyborze utworów kierownictwo zespołów musi się liczyć z poziomem intelektualnym wykonawców i ich umuzykalnieniem. „Z tego powodu subtelne preludja. Szopena „Czemu sercu smutno" były wykonane niewłaściwie i interpretowane błednie. Liczny dorobek melodyj ludowych w ślicznych układach Niewiadomskiego, Maszyńskiego, Lachmana, Kazury, Wiechowicza i innych naszych pieśniarzy daje możność dokonania właściwego i dostosowanego do charakteru zespołu wyboru. Kierownictwu i propagatorom pieśni śród szkół powszechnych za dotychczasowe prace, wysiłki i ich wynik w Wilnie — cześć i koleżeńskie pozdrowienie. Czołem. Cześć pieśni!

Henryk Śniadecki.
vice-prezes „Harfy".

Wieści i obrazki z kraju.

Posiedzenie Woj. K-tu Regjonalnego.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wojewody Beczkowicza odbyło się posiedzenie wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego. Zebranie zagaił wojewoda Beczkowicz, poczem przyjęto statut i podzielono prace Komitetu na trzy sekcje: ogólnogospodarczą, rolną, kulturalno-oświatową. Po dłuższej dyskusji przyjęto zasady ogólnego planu, poczem na wniosek wojewody zostali powołani przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Na przewodniczącego sekcji ogólnogospodarczej został powołany poseł Rdułtowski, zastępcę starosta Bogatkowski. Na przewodniczącego sekcji rolnej Taurogiński, na zastępcę naczelnik Bokun, na sekretarza Tendziagolski. Przewodniczącym sekcji kulturalno oświatowej został senator Kamieniecki, zastępcą starosta Henzel, sekretarzem Major, sekretarzem komitetu wojewódzkiego jest dyrektor inżynier Zubelewicz. Po posiedzeniu plenarnem obradowały sekcje.

Cała wieś padła pastwą pożaru.

(Telefonem od wł. korespondenta z Lidy).

Jak już podawaliśmy w dniu 6 b. m. we wsi Poniemuńce pow. lidzkiego wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padły 33 domy mieszkalne i 20 zabudowań gospodarskich. Wczoraj w tejże samej wsi wybuchł znowu pożar, który pochłonął 26 domów mieszkalnych i 42 zabudowań gospodarskich. W ten sposób spłonęła cała wieś, której mieszkańcy są zupełnie bez dachu. Straty wynoszą przeszło 500.000 zł.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Otwarcie spółdzielni mleczarskiej w Wywierach.** W dniu 17 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie spółdzielni mleczarskiej we wsi Wywiery, gminy mołodeczańskiej—zorganizowanej przez Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych z. wileńskiej.

Na wstępie jednak wyłonił się bardzo niemiły wypadek, gdyż licznie zebrana ludność wraz z przedstawicielami władz i różnych instytucyj daremnie oczekiwała przez kilka godzin przybycia księdza Iwańczyka, który obiecał przybyć na uroczystość poświęcenia mleczarni.

Zebrani oczekiwali na przybycie księdza daremnie do godziny 5-ej po południu, nie mogąc się doczekać, przystąpili sami do otwarcia Kierownik mleczarni p. Otton Paszkowski zademonstrował zebranym sposób badania i przeróbki mleka, poczem udano się na skromne przyjęcie do miejscowego gospodarza p. Teodora Sidorowicza.

Pierwszy przemówił do zebranych p. Osiecimski—inspektor hodowlany Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych z. wileńskiej, a potem kolejno p. Józef Drozd, prezes zarządu nowopowstałej placówki, p. Bolesław Bukowski — komisarz ziemski na powiat mołodeczański i zarazem prezes rady głównej Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych z. wileńskiej, oraz p. starosta Piekutowski. W krótkiem, lecz nadzwyczaj treściwem przemówieniu swojem wskazał p. Bukowski na konieczność przebudowy ustroju rolnego na zaniedbanych ziemiach wschodnich, czego pierwszym etapem jest spółdzielczość rolnicza, w której Kółka Rolnicze zdziałały b. wiele.

P. starosta w przemówieniu swojem stwierdził, iż jako przewodniczący Sejmiku powiatowego w dużym stopniu interesuje się ruchem spółdzielczo-rolniczym w powiecie, nadmieniając przytem, iż Sejmik każdej takiej placówce chętnie przychodzi z pomocą materjalną, nie żałując w tym kierunku żadnych nakładów. Na mleczarnię w Wywierach, powstanie której zawdzięczać można przedewszystkiem wysiłkom agronoma powiatowego Z. K. R. z wil. p. Antoniemu Plisowskiemu, oraz pp. Józefowi Drozdowi i Matelunasowi—Sejmik wyasygnował tytułem bezzwrotnej zapomogi 1.000 zł. i w podobny sposób przychodzi z pomocą każdej nowopowstającej placówce mleczarskiej.

W skład Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej w Wywierach wchodzą pp. Józef Drozd i Hulak Stefan z Rajewszczyzny, oraz Sidorowicz Teodor ze wsi Wywiery. Do rady nadzorczej wchodzą pp. Okulicki Zacharjusz, Okulicki Bazyli i Kisiel Piotr ze wsi Wywiery, Sołdatow Aleksy z folw. Tatarszczyzna, Jurecki Paweł ze wsi Rajewszczyzna i Cybulski Bazyli ze wsi Kuromszyce.

— W dn. 19 b. m. o godz. 19 Dawid Kopelowicz m-c m. Gródka przejeżdżając wozem przez rzekę utonął wraz z koniem. Wóz i konia wyciągnięto po godzinie zaś trupa odnaleziono dopiero w dniu 20 b. m.

— **Wystawa pokazów hodowlanych w Połoczanach.** Dnia 17-go b. m. odbyła się w Połoczanach wystawa pokazów hodowlanych — zorganizowana przy pomocy Sejmiku Mołodeczańskiego, która mimo fatalnej pogody wzbudziła stosunkowo duże zainteresowanie wśród ludności.

KRONIKA LIDZKA.

— **Omal nie katastrofa samolotowa.** Onegdaj porucznik pilot 11. lotniczego pułku myśliwskiego Strojewski wystartował z Lidy na aparacie Poter XXIII do Warszawy, gdzie miał aparat zdeponować w Departamencie Lotnictwa. Koło Wołkowyska motor przestał nagle działać, wobec czego por. Strojewski zmuszony był lądować. Aparat doznał znacznych uszkodzeń, a por. Strojewskiemu cudem udało się uniknąć śmierci.

KRONIKA BARANOWICKA.

— **Bohaterska matka.** Wczoraj w Żamowszczyźnie powiatu baranowickiego pod nieobecność Karpowiczów wybuchł pożar ich mieszkania, w którem znajdowało się dwoje małych dzieci. W chwili kiedy dom całkowicie objęty był płomieniami, nadbiegła zziajana matka, która zorjentowawszy się w rozpaczliwej sytuacji, bez namysłu rzuciła się w płomienie na ratunek swoich dzieci.

Bohaterska matka uratowała małe dzieci, ale sama została tak poparzona, że zachodzi obawa, iż swój ofiarny czyn przypłaci życiem.

— **D wo 20 Dyw. piech. przeniesione do Baranowicz.** W dniu wczorajszym Dowództwo 20 Dywizji piechoty, stacjonującej dotychczas w Słonimie zostało przeniesione do Baranowicz, gdzie mieścić się będzie w odremontowanych koszarach Traugutta.

— **Na budowę dróg.** Bank Komunalny przyznał Sejmikowi Baranowickiemu 100,000 zł. pożyczki na budowę dróg w powiecie, które dotychczas były w fatalnym stanie.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Spaliło się dwoje dzieci.** Wybuchł pożar we wsi Hatówka gm. kozłowskiej na szkodę Jana Wyszatko. Spalił się chlew, obora, dom mieszkalny, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty wynoszą 12.000 zł. W spalonym domu poniosły śmierć dzieci Wyszatki: Stanisław lat 5 i Wanda lat 2.

KRONIKA OLKIENICKA.

— **Uruchomienie kursu dla podoficerów zawodowych K. O. P.** W sobotę, 23 b. m. w Olkienikach w obecności dowódcy 6-ej Brygady K. O. P. pułk. Górskiego nastąpi uroczyste otwarcie 6-cio miesięcznego kursu dla podoficerów zawodowych K. O. P.

Otwarcie kursu poprzedzi nabożeństwo, celebrowane przez ppułk. ks. kapelana d-ra Hergedta.

— **Rejestracja koni.** Dnia 21 b. m. na terenie gminy olkienickiej podjęto rejestrację wszystkich koni. Rejestracja potrwa 12 dni.

Niedoszli globtreterzy, — czyli poławiacze krokodyli i tygrysów.

Wczoraj Lachowicze w pow. baranowickim witały niebylejakich gości. Zawitało do nich 3-ch o groźnych minach globtreterów, którzy zamierzali tu zatrzymać się kilkanaście godzin, aby nazajutrz przedostać się przez granicę sowiecką i pójść w dalszą podróż naokoło świata. Ponieważ jednak wiek tych niedoszłych obieżyświatów budził u policji pewne wątpliwości, a okoliczny posterunek P. P. był powiadomiony o wyruszeniu w świat 3 młodzieniaszków, których poszukują rodzice—policja zatrzymała młodych globtreterów, uprzejmie zapytując o ich rodowody, no i oglądając skrupulatnie plecaki. Okazało się, że wodzem podróżników naokoło świata jest uczeń III-ej kl. gimn. Lelewela w Warszawie Mieczysław Sobieski, a jego podwładnymi również uczniowie gimnazjalni z Warszawy: 16-to letni Onufrowicz i 15 to letni Wituła. Dobrana ta kompanja niebyle z czem wybierała się—niefortunnie zresztą—w tak daleką podróż. W plecakach znalazła policja 2 rewolwery hiszpańskie, 1 nagan i 1 buldog, 100 nabol, topór strażacki, 4 proce, *wędki i haki na krokodyle*, kompas, różne pasy, rysunki odcisków śladów zwierząt i ptaków, plany budowy namiotów, *liny na pułapki na tygrysy* i tym podobne pożyteczne rzeczy.

Zdaje się jednak, że młodzi globtreterzy nie będą łowić ani tygrysów, ani krokodyli, ani tropikalnych ptaków, nie będą polować na dziwolągi — zwierzęta i budować namiotów, bo zostaną ciupasem odstawieni do Warszawy i oddani pod opiekę poszukujących ich rodziców.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Plenum wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej otwarto wnioskiem nadania obywatelstwa honorowego m. Wilna J. E. ks. biskup. Władysławowi Bandurskiemu. Rada Miejska w uznaniu olbrzymich zasług położonych przez J. E. biskupa Bandurskiego zwłaszcza w epoce odradzania się państwa polskiego — wniosek jednomyślnie zaakceptowała.

Jako następny punkt porządku dziennego rozpatrywano sprawę pisma Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego m. Wilna na r. 1928—29 Sprawa ta była już przedmiotem obrad Komisji Finansowej, która do poprawek wniesionych przez Urząd Wojewódzki odniosła się negatywnie. Stanowisko to po dyskusji Rada Miejska zaaprobowała.

Dalej na porządek dzienny wpłynęła sprawa zryczałtowania podatku hotelowego. Dotychczas stosowany przez Magistrat system pobierania podatku hotelowego nie był dla większości hotelarzy dogodnym, z drugiej zaś strony zryczałtowanie tego podatku nie mogło ujemnie odbić się na wpływach do kasy miejskiej. Na skutek więc podania Związku Hotelarzy na wczorajsze plenum Rady Miejskiej—Magistrat wystąpił z projektem zryczałtowania podatku hotelowego na pozostałe 10 miesięcy bieżącego okresu budżetowego. Ogólna suma jaka z tytułu powyższej reorganizacji wpłynie do kasy miejskiej obliczana jest na 53,770 zł. Wymierzony podatek ma być płatny w równych ratach miesięcznych.

W sprawie tej Rada Miejska przychyliła się do stanowiska Magistratu.

Dłuższą dyskusje wywołał projekt przepisów w przedmiocie szyldów, plakatów, ogłoszeń, reklam i t. p. Ponieważ w sprawie tych przepisów nie wypowiedziała się odnośna komisja miejska—r. Stążowski zgłosił wniosek przesłania projektu do komisji finansowej. Wniosek jednak upadł. W wyniku dyskusji zdecydowano powołać specjalną komisję radziecką w składzie 5-u osób, która po zaznajomieniu się z nowemi przepisami i zaopinjowaniu skieruje je ponownie na plenum następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Wniosek w sprawie odroczenia terminu zwrotu funduszowi robót wodociągowych 100 tys. zł. zapożyczonych na roboty kanalizacyjne—jednomyślnie przyjęto.

W swoim czasie uchwalono przyjść z pomocą finansową U. S. B. w postaci jednorazowego zasiłku w sumie 110.000 złot. Ponieważ przekazanie U.S.B. tej sumy uzależnione zostało od wpływów za prąd elektryczny — suma ta dotychczas nie mogła być przekazana. Do chwili obecnej do kasy miejskiej wpłynęło zgórą 80.000 zł., które Rada M. zdecydowała przekazać do dyspozycji U. S. B.

W dalszym ciągu R. M. zaaprobowała wniosek Magistratu w sprawie uporządkowania terenów przeznaczonych na targi i wystawy. Dotyczy to przedewszystkiem zniesienia znajdujących się w pobliżu ogrodu Bernardyńskiego stajen i ubikacyj.

Przed przystąpieniem do wyborów członków Komitetu Rozbudowy m. Wilna przewodniczący p. prezydent zarządził przerwę dla porozumienia się konwentu senjorów. Po przerwie na członków nowego Komitetu Rozbudowy zostali powołani radni: *Stążowski, Zaks, Jensz, Korolec i Zasztowt.* Pozatem 10-cio osobowy skład Komitetu dopełnią przedstawiciele Związków Zawodowych Spółdzielń mieszkaniowych i Stowarzyszenia lokatorów w osobach pp. *Godwoda, Bogusławskiego, E. Abramowicza, Wojciechowskiego i Smilga.*

Po dokonaniu wyborów członków i ich zastępców do Komisyj szacunkowych do spraw państwowego podatku dochodowego—Rada Miejska wysłuchała kilka odpowiedzi na złożone na poprzedniem posiedzeniu interpelacje.

Większe zainteresowanie wywołał wniosek powołania radzieckiej komisji opinjodawczej w sprawie podań o ulgi podatkowe. Pomimo negatywnego stanowiska w tej sprawie Magistratu R. M. większością głosów uznała egzystencję tego rodzaju komisji za pożądaną.

Ostatni wreszcie punkt porządku dziennego — wniosek nagły o podwyższenie o 35 proc. płac robotnikom zatrudnionym przy kanalizacji znikomą większością głosów zaakceptowano.

Życie białoruskie.

Z życia Białoruskiego Związku Akademickiego.

Od roku 1921 przy Uniwersytecie Wileńskim istnieje t. zw. *„Związek Akademików Białorusinów"*, do którego należy młodzież akademicka tegoż Uniwersytetu. Związek ów urządza publiczne odczyty, organizuje przedstawienia teatralne, wydaje swój miesięcznik p. t. *„Studenskaja Dumka"* i wogóle pomyślnie się rozwija, prowadząc działalność kulturalną wśród społeczeństwa białoruskiego.

Zaznaczyć należy, iż Związek ów jest zrzeszeniem rozsądniejszej młodzieży białoruskiej, która nie bierze żadnego udziału w obecnem rozdrobnieniu społeczeństwa białoruskiego na wrogo do siebie ustosunkowane partje, lecz zajmuje wyraźnie stanowisko neutralne.

Działalność Związku w roku bieżącym o tyle uległa zmianie, iż oprócz pracy czysto wewnętrznej nastąpiło wystąpienie nazewnątrz. Od kilku lat istnieje w Pradze białoruska akademicka organizacja *„Zjednoczenie Białoruskich Organizacyj Akademickich"* (ABSAJ), do której w roku bieżącym przystąpił i *Białoruski Związek Akademików w Wilnie.* Pozatem białoruska młodzież akademicka wchodzi do t. zw. *„Międzynarodowej Akademickiej Konfederacji"* (*CIE*), na zjazdy której corocznie wysyła swoich delegatów.

Poprzednio białoruską młodzież akademicką na zjazdach „CIE" reprezentowały zwykle organizacje akademickie, będące na emigracji, przeważnie w Pradze, obecnie zaś na zjazd następny „CIE'a", który się odbędzie w sierpniu r. b. w Paryżu, Związek Akademików Białorusinów w Wilnie ma też wydelegować swych członków.

Na zjazd ów są delegowani członkowie Zarządu Związku: Ignacy Gogoliński i Eugenjusz Bartul.

Widzimy przeto, iż białoruska młodzież akademicka pomimo stosunkowo nielicznej ilości swych członków (około 50) prowadzi nader ożywioną działalność jak wewnątrz Związku, tak i nazewnątrz. *rt.*

KRONIKA.

Piątek 22 czerwca | Dziś: Paulina. Jutro: Agrypiny. Wschód słońca—g. 2 m. 44. Zachód " g. 19 m. 54.

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 21. VI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 754. Temperatura średnia +10° C. Opad w milimetrach 4. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Deszcz. Maksimum na dobę +12 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Przyjazd do Wilna ministra Reform Rolnych.** Wczoraj rano przybył do Wilna p. minister Reform Rolnych d-r Witold Staniewicz.

MIEJSKA.

— **Wianki na rz. Wilji.** Dnia 21 b. m. do Starostwa Grodzkiego wpłynęło podanie Międzyklubowej Komisji Towarzystw Wioślarskich w Wilnie z prośbą o zezwolenie na urządzenie w dniu 23 b. m. tradycyjnego obchodu „Wianków" na rz. Wilji. Obchód wianków urządzają wspólnie wszystkie towarzystwa wioślarskie w Wilnie, które w tym celu urządzają pochód przeszło 150 udekorowanych łodzi. Wogóle obchód wianków w r. b. zapowiada się o wiele okazalej niż w r. ub. Obecnie już poszczególne T-wa wioślarskie przystąpiły do odpowiednich prac przygotowawczych.

— **Poprawki do budżetu m. Wilna.** Na onegdaj odbytem posiedzeniu Komisji Finansowej obradowano nad poprawkami wniesionemi przez Urząd Wojewódzki do budżetu m. Wilna. Po dłuższej dyskusji komisja wypowiedziała się za odrzuceniem poprawek i skierowała do Magistratu wniosek o wszczęcie starań, by budżet został utrzymany w pierwotnem brzmieniu.

— **Walny zjazd cukierników w Wilnie.** W dniu wczorajszym prezydenta miasta mec. Folejewskiego odwiedziła delegacja Polskiego Związku Cukierników. Delegacja między innemi poruszyła sprawę walnego zjazdu przedstawicieli cukierników z terenu całej Polski, jaki od 13 do 15-go lipca b. r. obradować będzie w Wilnie. Na zjazd ten spodziewany jest przyjazd przeszło 200 delegatów.

Jednocześnie delegacja Związku Cukierników zgłosiła swój akces na Wystawę Targów Północnych. Polski przemysł cukierniczy wystawi cały szereg eksponatów, szczegółowo ilustrujących rozwój cukiernictwa w Polsce.

— **Zmiana lokalu.** Jak się dowiadujemy, Centralne Biuro Meldunkowe i Urząd Rozjemczy, mieszczące się obecnie przy ul. Hetmańskiej z dniem 1 lipca b. r. przeniesione zostaną do nowego lokalu przy ul. Wileńskiej róg zaułka Dobroczynnego.

W opróżnionym lokalu przy ul. Hetmańskiej mieścić się będzie Miejska Stacja Analityczna do badania produktów spożywczych.

SAMORZĄDOWA.

— **Wybory delegatów do Rady Wojewódzkiej** Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku Dziśnieńskiego, na którem dokonano wyboru delegata do Rady Wojewódzkiej. Delegatem został p. Piotr Józefowicz. Wobec zakończenia wyborów delegatów, pierwsze posiedzenie organizacyjne Rady Wojewódzkiej odbędzie się w dniach najbliższych.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Regulacja godzin pracy w piekarniach.** Inspektorat Pracy na m. Wilno, celem uregulowania godzin pracy w piekarniach, zwołuje w przyszłym tygodniu konferencję z właścicielami piekarń.

SANITARNA.

— **Lustracje sanitarne na powiecie.** W dniach najbliższych specjalna komisja sanitarna przystąpi do lustracji powiatu mołodeczańskiego.

Obecnie tego rodzaju lustracje sanitarne odbywa się na terenie powiatu wilejskiego.

WOJSKOWA.

— **Pobór.** Dnia 22 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu mężczyzn urodzonych w latach od r. 1883 — 1907 r., którzy w chwili powstania państwa polskiego nie posiadali obywatelstwa polskiego, a nabyli go następnie w drodze nadania, opcji, uznania, lub przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej, a którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi wojskowemu.

— **Uruchomienie rzeźni wojskowej.** Budowa rzeźni wojskowej, obsługującej garnizon miejscowy, została zakończoną. W najbliższych dniach rzeźnia zostanie przekazaną do użytku wojska.

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocje.** W sobotę, dnia 23 czerwca o godzinie 11-ej przed południem w Auli Kolumnowej odbędzie się uroczysty akt pierwszych na Wydziale Teologicznym U. S. B. promocyj doktorskich. Na doktorów św. Teologji promowani będą X. Paweł Nowicki, Doktór Filozofj, zast. profesora i X. Leon Rychter, Licencjat Teologji. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Spis dzieci w wieku szkolnym.** W związku z zarządzeniem Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych o przymusowym obowiązku szkolnym—Wileńskie Kuratorjum Szkolne wydało ostatnio zarządzenie, na podstawie którego rodzice dzieci urodzonych w roku 1921 winne w dniach 28, 29, 30 i 31 sierpnia b. r. zapisać je do najbliżej położonych od miejsca zamieszkania szkół powszechnych. Odnośne rozporządzenie Inspektorat Szkolny na m. Wilno już podał.

Jednocześnie celem zdobycia materjałów co do listy dzieci w wieku szkolnym, które posłużą do zorganizowania sieci szkolnej—w dniach 21, 22 i 23 b. m. przeprowadzony zostanie spis dzieci urodzonych w latach 1915—1925.

— **Popis publiczny Konserwatorjum.** Doroczny popis publiczny uczniów i uczenic Konserwatorjum Muz. w Wilnie odbędzie się w niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 12 w poł. w sali „Lutnia". —Czynne będą klasy: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowa. Bilety nabywać można w kasie „Lutni" od godz. 11 rano do 9 w.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **III doroczne walne zebranie członków Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych.** Wśród podniosłego nastroju odbyło się w dniu 17 b. m. doroczne walne zebranie członków jednej z pierwszych placówek organizujących się w r. 1926 zrzeszeń b. wojskowych na Ziemiach Wschodnich.

Ogólne zebranie zagaił wstępnem przemówieniem kol. mec. Bronisław Krasowski proponując na przewodniczącego zebrania kol. Wilhelma Janotę. Następnie prezes Koła Br. Krasowski streścił myśl przewodnią Stowarz. co zebrani jednogłośnie przyjęli.

Kol. J. Bońkowski złożył sprawozdanie z prac ustępującego zarządu, następnie przewodniczący komisji rewizyjnej kol. F. Rusiecki zdał sprawozdanie z wyniku czynności zarządu.

Po przerwie nastąpiły wybory nowego zarządu, komisji rewizyjnej i komisji balotującej, dając wyniki następujące: do zarządu ponownie weszli kol. Br. Krasowski, J. Bonkowski, J. Kurczyn, K. Wieliczko, zaś po raz pierwszy zostali wybrani W. Kejzik, S. Bońkowski, T. Rolicki, dwóch brakujących członków w myśl uchwały zebrania zarząd dokooptuje.

Przez aklamację weszli do komisji rewizyjnej: W. Borkowski, M. Grzybowski, A. Kwiatkowski, W. Limanowski, J. Strumiłło, O. Monculewicz, J. Stamirowski. W końcu do komisji balotującej zostali wybrani: J. Bonkowski, W. Borkowski, J. Cybulski, M. Grzybowski, J. Jankowski, W. Limanowski, T. Rolicki, F. Rusiecki. W wolnych wnioskach została poruszona sprawa składek członkowskich, następnie delegacji do Warszawy na walny zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia, oraz ćwiczeń członków w przysposobieniu rezerw w grupach wojskowych.

W końcowem przemówieniu przew. W. Janota życzył nowo wybranemu zarządowi owocnej pracy; wznosząc okrzyk na cześć Twórcy Idei Organizacji b. wojsk. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na tem zakończono obrady.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Ku czci 100 letniego jubileuszu Ossolineum.** Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w auli kolumnowej U. S. B. uroczyste posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, urządzone wespół z innemi zrzeszeniami naukowemi w Wilnie ku czci 100-letniego jubileuszu Ossolineum.

Goście mile widziani.

Po posiedzeniu odbędzie się zebranie przedstawicieli zrzeszeń naukowych z referatem prof. Czeżowskiego w sprawie założenia związku zrzeszeń.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Robotnicy rolni żądają podwyżki.** Robotnicy rolni, wobec zbliżającego się terminu zawarcia nowej umowy zbiorowej z ziemianami, postanowili domagać się podwyżki zarobków o 30 procent.

— **Sprawa podwyższenia płac robotnikom zatrudnionym na robotach kanalizacyjnych.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej zgłoszony został wniosek nagły w sprawie podwyższenia o 35 proc. płac robotnikom niefachowym zatrudnionym na robotach kanalizacyjnych.

W sprawie tej zwołana została do lokalu Dyrekcji Robót Publicznych konferencja przedstawicieli wszystkich instytucyj państwowych i samorządowych, zatrudniających na terenie m. Wilna robotników niefachowych. Po dłuższej dyskusji zapadła uchwała, iż obecne stawki nie mogą być podwyższone ze względu na to, iż kosztorysy są już opracowane i zatwierdzone, zmiana zaś płac spowodowałaby niewykonanie zakreślonego programu robót.

Magistrat m. Wilna i Komisja Finansowa uchwałę powyższą zaakceptowały. Definitywne jednak rozstrzygnięcie nastąpi na plenum Rady Miejskiej.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb** Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

— **Wielki wieczór poezji K. Iłłakowiczówny** w najbliższą sobotę zapowiada się świetnie. Sprzedaż biletów odbywa się w szybkiem tempie. Znakomita poetka, której rodzina pochodzi ze Żmudzi, urodziła się w Wilnie i tu przeżyła najtragiczniejsze chwile życia. W czasie wojny czynna w lotnym oddziale samarytańskim, w wolnej Polsce była pierwszą kobietą na stanowisku urzędnika dyplomatycznego w M. S. Z., póki Marszałek Piłsudski w r. 1926 nie powołał jej na stanowisko Sekretarza Osobistego, który to urząd Iłłakowiczówna piastuje do dziś dnia. — Autorka 13 tomów poezyj umie w swych wierszach potrącać struny najsilniejszych tęsknot narodowych i najsubtelniejszych wzruszeń ludzkich. Program sobotniego wieczoru, który rozpocznie się punktualnie o godz. 8 ej w sali gimnazjum im. Mickiewicza (Dominikańska 5), zawiera następujące cykle: „Śmierć Feniksa", „Rymy dziecięce", „Dziwadła i straszydłaki", „Z księgi siedmiu noży", „Modlitwa do śmierci", „Do Wilna", „Wiersze miłosne", „Cykl Siły", „Krzysztof w służbie u djabła" i „Głos w sprawie Litwy". Słowo wstępne wypowie W. Hulewicz. Bilety od 50 gr. do 3 zł. w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego, Królewska 1.

— **Konkurs na utwory chóralne a cappella.** Z okazji przyszłorocznych międzysłowiańskich zawodów chóralnych, Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych ogłasza konkurs na trzy utwory: jeden na chór męski, jeden na chór żeński i jeden na mieszany. Ze względu na to, że do zawodów tych staną tylko najlepsze chóry (I kategorja) z całej Wileńszczyzny, pożądanem jest nadsyłanie utworów tylko o wysokim poziomie tak artystycznym jak i technicznym, z uwzględnieniem faktury nowoczesnej, do tekstów autorów wyłącznie polskich o wysokiej wartości literackiej, o charakterze żywym, względnie kontrastującym, długości maximum około 10 minut (lecz nie za krótkich). Nagrody trzy: 500 — zł., 300 — zł. i 150 — zł. na każdy rodzaj (męski, żeński jak i mieszany). Ostatni termin nadsyłania prac 15 września b. r. Adres: Sekretarjat Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych, Poznań, Półwiejska 35 z dopiskiem: na konkurs. Prace winne być opatrzone godłem, koperty zawierające nazwisko i adres kompozytora również. Konkurs dotyczy wyłącznie kompozytorów Polaków. Związek zastrzega sobie prawo nabycia odpowiednich, choć nie nagrodzonych, utworów w cenie od 75 — 100 zł. Nagrodzone utwory stają się własnością Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Skład sądu będzie ogłoszony osobno.

NADESŁANE.

KRYNICA Dr. B. Edelman ordynuje jak zwykle w willi „Siedlisko". 1403-1

— **Szkoła Koszykarska przy Związku S. M. P.** Związek Młodzieży Polskiej zamierza otworzyć „Szkołę Koszykarską" w tym celu przyjmuje kandydatów z ukończeniem 7 kl. szkoły powszechnej.

Zgłaszać się od godz. 9-ej do 3 ppł. Wilno, Metropolitalna 1.

Z POGRANICZA.

— **Olbrzymia burza na pograniczu polsko - sowieckiem.** Onegdaj w rejonie Iwieńca na pograniczu polsko - sowieckiem szalała burza o nienotowanej skali połączona z silnym gradem, siejąc ogromne zniszczenia wśród tegorocznych zasiewów.

— **Nielegalne przekroczenie granicy.** Onegdaj w rejonie Iwieńca 3 osobników usiłowało pod osłoną nocy przekroczyć granicę polsko-sowiecką. Na okrzyk zaczajonej placówki K. O. P-u „stój" tajemniczy osobnicy rzucili się do ucieczki. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia jednego z nich. Pozostałym udało się zbiec na stronę sowiecką.

RÓŻNE.

— **Akademja żałobna ku czci prof dr. J. Joteyki.** W niedzielę dn. 24 czerwca r. b. o godz. 19 w sali Kuratorjum Okręgu Szk. Wil. (Wolana 10) odbędzie się akademja żałobna ku czci ś. p. prof. dr. Józefy Joteyko. Słowo wstępne wypowie p. kurator Pogorzelski. Chór „Hasło" pod dyrekcją p. Żabrowskiego wykona: Responsorium „Libera me Domine Vitta". Charakterystyce pracy naukowej i pedagogicznej prof. dr. Józefy Joteyko zostaną poświęcone następujące przemówienia: prof. U. S. B. Trzebińskiego — Próba charakterystyki działalności naukowej; prof. U. S. B. Radziwiłłowicza — Prace psychologiczne; prof. U. S. B. Massoniusa — Praca pedagogiczna i wizytatora K. O. S. W.; Szulczyńskiego — Działalność w kraju. Akademję żałobną organizują Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne, organizacje nauczycielskie w Wilnie i Towarzystwo Zwolenników Nowoczesnego Wychowania.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Polski sala „Lutnia". Dzisiejsza premjera.** Pozyskawszy na występy gościnne Mieczysława Dowmunta, Helenę Kamińską, kapelmistrza Mieczysława Kochanowskiego oraz Stefana Marjańskiego, Teatr Polski występuje dziś z premjerą, którąby się nie powstydził zawodowy teatr śpiewny; tą premjerą będzie słynny wodewil Nelsona, dowcipnie tłumaczony przez W. Rapackiego „Król się bawi".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.

PIĄTEK 22 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 — 16.55. „Co to jest życie normalne?" odczyt z cyklu „Życie normalne". 17.00—17.15. Chwilka litewska. 17.15—17.30. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.30—17.45. Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych. 17.45—18.10. „Błędy tutejsze" odczyt wygłosi Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska. 18.15—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci; ciekawą powiastkę opowie Halina Korkozowiczówna. 19.30—19.55. Skrzynka pocztowa wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.55. Komunikaty. 20.30—22.00. Koncert wieczorny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A.T., policyjny, sportowy i inne.

SOBOTA 23 czerwca.

12.00—13.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych oraz sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Chwilka litewska. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „O świętojańskich zwyczajach ludowych" odczyt wygłosi prof. Stanisław Poniatowski. 17.50—18.15. Odczyt z działu „Hodowla" wygłosi inspektor budowlany Tow. Rolniczego Alfred Terlecki. 18.15—18.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 18.35—19.00 Audycja recytacyjna poświęcona twórczości ś. p. Bronisławy Ostrowskiej w wykonaniu Haliny Hohendlingerówny. 19.00—19.25 „Dokształcenie nauczycielstwa szkół powszechnych" II odczyt wygłosi wizyt. Szulczyński. 19.25 Komunikaty 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny poświęcony utworom Mendelssohna w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Oziminskiego i prof. Jana Dworakowskiego (skrzypce). 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— **Przejechanie na śmierć staruszki.** Około kościoła Piotra i Pawła na ul. Antokolskiej została przejechana na śmierć Bronisława Morozowicz lat 84, zam. Piaski 44-a, przez taksówkę Wiktora Kędziarskiego Ostrobramska 20. Kędziarskiego zatrzymano.

— **Spłonęło 7 koni wojskowych.** Wybuchł pożar na terenie koszar ułańskich w budynku mieszczącym ambulans weterynaryjny. Straż ogniowa pożar ugasiła w przeciągu 2 godzin. Pastwą ognia stało się 7 koni, oraz został opalony wewnątrz budynek. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Aresztowanie cudotwórców co z wody robili spirytus** Abram Fajnberg zam. Sadowa 9, współwłaściciel i kier. fabryk wódek przy ul. Trockiej 20, zameldował o systematycznej kradzieży spirytusu w czasie przewożenia z rektyfikacji z W. Solecznickiej do wspomnianej fabryki. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonywali furmani Jan Wasiukiewicz i Bronisław Kibud', zamieszkali w W. Solecznikach, którzy odrywali plomby, odlewali spirytus, następnie dolewali wody i nakładali plomby przygotowane zawczasu. Straty sięgają 2000 zł. Sprawców zatrzymano.

— **Do czego doprowadza nędza.** Usiłowała rzucić się do Wilji z Zielonego mostu A. N. zam. Krakowska 5, lecz została uratowana przez poster. Przyczyna targnięcia się na życie — ciężki stan materjalny.

— **Zaginęli, lub uciekli.** Ze szpitala jagiellońskiego na Zwierzyńcu zbiegł przebywający na kuracji Czesław Zabkiewicz lat 13, m-c Sierocińca z. Kaliskiej.

—Zofja Urbanowicz ul. Nowogródzka 44, zameldowała, że córka jej Janina, lat 16 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Marja Praszko, Subocz 20, zameldowała, że mąż jej Józef lat 30, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

SPORT.

Dookoła marszu szlakiem Batorego.

Do dnia dzisiejszego zgłoszonych zostało już do marszu szlakiem Batorego 18 drużyn, każda po 13 osób.

Z województwa wileńskiego zgłosiły zespoły marszowe pułki: 5 p. p. Leg. Wilno, 85 p. p. N. Wilejka, 86 p. p. Mołodeczno, 21 baon K.O.P. Niemenczyn, ze stow. p. w. Zw. Strzelecki Wilno, Troki, Zw. Strz. N. Wilejka, Stow. Mł. Polskiej Wilno, Zw. Mł. Wiejskiej Wilno, oraz z Tow. Sp. Pol. Kl. Sp. Wilno. Z województwa nowogródzkiego: 77 p. p. Lida, Zw. Strzel Lida, Stow. Mł. Polskiej Lida i Stow. Mł. Polskiej ze Szczuczyna.

Z województwa białostockiego: 3 baon Sanitarny.

Dalsze zgłoszenia drużyn napływają

Pływactwo.

Kalendarzyk treningów pływackich.

Jak już donosiliśmy, przyjechał do Wilna trener zagraniczny p. Szubert, który począwszy od dnia 18.VI przeprowadza treningi pływackie z wileńskimi pływakami

W treningach tych bierze udział około 100 zawodników zgłoszonych przez sekcje pływackie poszczególnych klubów. W szczególności obesłany został kurs p. Szuberta przez kluby: W. K. S. „Pogoń" Wil. T. W., A. Z. S., Ż. A. K. S., Makabi, 1 p. p. Leg., Strzelec, oraz 22 baon K. O. P. z N. Trok.

Wobec licznego napływu kandydatów na kurs Wil. O. Z. P. ustalił następujący podział na grupy:

Od godz. 10—11 ćwiczą panie z Ż. A. K. S., Wil. T. W. i Pol. Kl. Sp.

Od godz. 11—12 ćwiczą panowie z Pol. Kl. Sp. i Wil. T. W.

Od godz. 14—15 ćwiczą panowie z Ż.A.K.S. i Wil. Tow. W.

Od godz. 15—16 ćwiczą panowie z Pogoni i K. O. P.

Od godz. 16—17 ćwiczą panowie z Ż.A.K.S. i 3 p. Sap.

Od godz. 17—18 ćwiczą panowie z Pogoni i Strzelca.

W najbliższych dniach otrzymają przydział do poszczególnych grup zawodnicy A. Z. S. i Makabi.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 898.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika reklamowa, nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.